

Antoni Nowak

Rola Drukarni Ignacego Borka w Nowym Targu w życiu społeczno-kulturalnym Podhala na początku XX wieku

Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku

Na przełomie XIX i XX wieku Nowy Targ przeżywa dynamiczny rozwój i odgrywa ważną rolę polityczną, gospodarczą i kulturalną w życiu społeczności Podhala. Dość powiedzieć, że w 1900 r. liczy około 6500 mieszkańców, a już w 1910 – 9500 mieszkańców, w tym 1500 żydowskich obywateli.

W tym czasie miasto realizuje szereg inwestycji gospodarczych i kulturalnych. Powstają gmachy „Sokoła”, szpitala powszechnego, gimnazjum, szkoły męskiej i żeńskiej i nowego neoklasycystycznego ratusza, wzniesiony zostaje pomnik Adma Mickiewicza i kopiec Grunwaldzki.

W 1899 do miasta dociera kolej prowadząca z Chabówki do Zakopanego, w 1904 r. otwarta zostaje linia z Nowego Targu do Suchej Góry. Pod koniec XIX wieku zostaje otwarta elektrownia, jedna z pierwszych w Galicji.

Drukarnia Ignacego Borka

Nie dziwi więc, że w 1898 roku osiedla się w Nowym Targu i zakłada drukarnię Ignacy Borek, widząc tu dla siebie perspektywę pracy i rozwoju. Przenosi się Krakowa, gdzie praktykował w znanej drukarni Aleksandra Słomskiego.

Pod koniec XIX wieku krakowskie oficyny drukarskie z rzemieślniczych przekształcają się w zakłady przemysłowe, działają z dużym rozmachem i wyposażone są w nowoczesny sprzęt.

Do swojego zakładu Borek sprowadził z Krakowa wiedeńską płaską, stop-cylindrową, typograficzną maszynę wyprodukowaną w fabryce Helbig & Müller około 1840 roku, zwaną maszyną pospieszną, która wówczas była już nieco anachroniczna, bo wciąż napędzana ręcznie.

Logistyczne przedsięwzięcie, jakim było przewiezienie maszyny do Nowego Targu, opisała „Gazeta Podhalańska”:

Maszyna drukarska przyjechała na Podhale z niebyle jakim triumfem, bo jechała na furmankach z Chabówki, bo kolei do miasta jeszcze nie było! Z

podziwem patrzyli na nią nasi poczciwi gazdowie, widząc jej ogromne koło i rozpowiadali sobie po cichu, że to chyba sam „Jancykryst” niedaleko i że grzeszne dusze góralskie na tym kole piłować będzie. Z niewielką więc ufnością przyjęło nasze Podhale takie cudaczne wynalazki.

Drukarnia Borka przechodziła różne koleje losu. Przed pierwszą wojną światową prosperowała w miarę dobrze, drukując na potrzeby rynku lokalnego wszelkie druki ulotne: odezwy, ogłoszenia, papiery firmowe, afisze reklamowe, bilety wizytowe, a nawet etykiety na piwo z browaru nowotarskiego, broszury i książki, a także efemerycznie ukazujące się pisma „Podhalanin” (1898–1900) czy „Gazeta Podtatrzańska” (1903–1905), „Nowiny Podhalańskie” (1906). Ignacy Borek zmarł w 1905 roku w wieku 38 lat. Podobnie jak wielu drukarzy chorował na gruźlicę. Po jego śmierci firmę prowadziła dzielna i wyemancypowana żona Borka Eleonora (1878–1963), z domu Ostrowska. Nie poddając się kontynuowała dzieło męża. Jakiś czas drukarnię dzierżawił Alojzy Mółek i prawdopodobnie wówczas powstała filia w Zakopanem, która tłoczyła np. radykalno-narodowe jednodniówki Adama Czerbaka, takie jak „Lewica Zakopiańska”.

Od początku istnienia drukarnia aktywnie włączała się w życie codzienne miasta i była propagatorem polskości, oświaty i kultury. W 1913 roku kierownikiem drukarni zostaje brat Eleonory, Walerian Ostrowski (1886–1963), w tym roku również z inicjatywy dra Jana Bednarskiego powołano Podhalańską Spółkę Wydawniczą, która finansowała i wydawała m.in. „Gazetę Podhalańską”, najważniejsze opiniotwórcze czasopismo Podhala, Spisza i Orawy, które odegrało także istotną rolę w krzewieniu kultury ludowej i oświaty, a także w akcji plebiscytowej na rzecz przyłączenia do Polski części Spisza i Orawy. Ponadto w drukarni Borka tłoczono pisma, takie jak „Echo Tatrzańskie” (1918–1919) redagowane przez Zygmunta Lubertowicza, a później w Zakopanem przez Józefa Diehla.

Drukarnia Podhalańska Waleriana Ostrowskiego

W 1927 roku Walery Ostrowski drukarnię odkupił i zmienił jej nazwę na Drukarnia Podhalańska, która miała siedzibę na ulicy Szkolnej 8. Ostrowski kontynuował druk „Gazety Podhalańskiej”, a także innych czasopismo młodzieży Seminarium Żeńskiego i Gimnazjum w Nowym Targu „Wiatr od Tatr” (1930–31) redagowane kobiecą ręką przez Zofię Oleksównę oraz „Wiadomości zakopiańskie i rabczańskie” (1937–1939).

W czasie II wojny światowej zakład działał pod zarządem niemieckiego okupanta. Syn Waleriana, Jerzy Ostrowski, drukował konspiracyjną prasę podziemną, za co został wywieziony do Auschwitz, gdzie został zamordowany w 1942 roku.

Historia drukarnia po II wojnie światowej

Po II wojnie światowej Ostrowski wznowił działalność Drukarni Podhalańskiej. W marcu 1947 roku zakład został upaństwowiony (Zarządzenie Ministra Informacji i Propagandy z dnia 27 lutego 1947 r. o ogłoszeniu drugiego wykazu przedsiębiorstw przechodzących na własność Państwa). Na marginesie warto przypomnieć, że również drugi nowotarski zakład poligraficzny „Express” Ernsta, który miał siedzibę na ulicy Kościelnej 11 i w latach 1946–1947 drukował wznowioną po wojnie, redagowaną przez Stanisława Nędzę-Kubińca z Kościeliska „Gazetę Podhalańską”, również upaństwowiono.

Znacionalizowana Drukarnia Podhalańska działała jako Zakład Graficzny Spółdzielni „Turbacz” w ramach Podhalańskich Zakładów Przemysłu Terenowego, od 1963 roku w ramach Przedsiębiorstwa Graficznego Przemysłu Terenowego w Bochni.

W 1978 r. drukarnia weszła w skład Drukarni Narodowej w Krakowie, a od 1983 działała jako Drukarnia Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhale”. W 1992 roku drukarnię przejął Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, istniała krótko pod nazwą „Sol-Druk” i upadła wraz z likwidacją NZPS „Podhale”.

I tak zakończyła się prawie stuletnia historia pierwszej nowotarskiej drukarni.

Losy maszyny drukarskiej z fabryki Helbig & Müller in Wien

Ciekawa jest historia maszyny drukarskiej sprowadzonej przez Ignacego Borka, obecnie stanowi ona główny eksponat, ozdobę i dumę otwartego w Nowym Targu Muzeum Drukarstwa.

W 1812 roku niemiecki drukarz Fridrich Koenig opatentował w Londynie pierwsze urządzenie dociskowe z obracającym się walcem, co spowodowało szybki rozwój nowoczesnych maszyn drukarskich. *Schnellpressen*, czyli maszyny pospieszne, zaczął Koenig produkować razem z Andreasem Bauerem od 1817 roku w założonej w Würzburgu fabryce, która notabene istnieje do dziś i jest jedną z największych i najnowocześniejszych w Europie.

Interesujące są koleje losów wynalazków. Koenig poddał pomysł, który ze względu na swoje praktyczne zastosowanie natychmiast został podchwycony i z biegiem czasu ulepszany. Nie jest przypadkiem, że Christian Leo Müller (1799–1844), który praktykował w fabryce Koeniga i Bauera, udoskonalił maszynę pospieszną. Prototyp powstał już w roku 1833, a prace nad nim trwały zaledwie 75 dni. W 1836 roku Müller razem z siostrzeńcem Koeniga – Fridrichem Helbigiem otworzyli w Wiedniu pierwszą w Austrii fabrykę maszyn drukarskich. Do 1844 wyprodukowano 52 prostych i 7 tzw. podwójnych urządzeń. Zakład po śmierci założycieli prowadziła do 1860 roku żona Leo Müllera, później firmę i niewdrożone nowe pomysły, między innymi z wykorzystaniem silników parowych, przejęła rozrastająca się fabryka pierwszego odkrywcy maszyny pospiesznej. I tak historia zatoczyła koło.

Wynalezienie drukarskiej maszyny pospiesznej polski drukarz i autor pionierskiego na ziemiach polskich podręcznika nowoczesnej sztuki drukarskiej Jakub Żegota Wywiałkowski opisywał w roku 1858 następująco:

Ze wszystkich wynalazków, jakie pomysł ludzki w XIX stuleciu wydać zdołał, pierwsze miejsce śmiało rzec można zajmują „Schnellpressen” – bo najpożyteczniejszą dla całego świata robią przysługę, ułatwiając prędkie i liczne rozszerzenie środków oświaty. Wynalazca ich dokonał swym pomysłem uzupełnienia dzieła Gutenberga (...), które przybiera olbrzymie rozmiary z prądem ducha czasu.

Wywiałkowski nie tylko opisał zasady działania i proces druku z uwzględnieniem wszystkich nowinek, ale stworzył też, posługując się kalkami z języka niemieckiego, i próbował zaszczepić w polszczyźnie nową terminologię, jednak bez powodzenia. to próba potocznego języka i inwencji słowotwórczej autora:

Fryderyk Koenig, drukarz rodem z Eisleben pierwszy pojawił pomysł wartkotłoczni (Schnellpresse). Pierwsze, jakie budował były tzw. kompletne.(...) Mechanizm tych wartkotłoczni był bardzo zawikłany, nadto były ciężkie i wymagały wiele siły, a do tego pokazało się później wiele niedogodności, które jednak z czasem niewyczerpany pomysł ludzki zdołał usunąć. Dopiero Helbig i Müller doskonale niedogodności zrozumieli i trudne zadania mechanizmu odpowiednio wszelkim wymaganiom rozwiązali: tak iż sposób budowy i cały mechanizm obecnie budujących się wartkotłoczni, które prawie w niczym nie są podobne do pierwotnych Koeniga jest tylko ulepszeniem ich układu.

Müller wynalazł mechanizm synchronizujący pracę cylindra dociskowego i podajnika, wprowadzając w konstrukcji napędowej element mimośrodowy. Tak udoskonalone maszyny były mniejsze, pracowały ciszej i nie ulegały tak częstym awariom i, co istotne, ich uruchomienie i obsługa nie wymagały użycia wielkiej siły.

Płaska, typograficzna, stop-cylindrowa maszyna drukarska z napędem ręcznym z wiedeńskiej fabryki Helbig & Müller z Muzeum Drukarstwa w Nowym Targu to jedyny taki model zachowany do dnia dzisiejszego. Po pracach konserwatorskich przeprowadzonych przez Janusza Karpińskiego i Eryka Mirosława Woźniaka pięknie ilustruje idee wynalazcy i rozwiązania, które do dziś dnia są stosowane w budowie maszyn.

Zbiorowy wysiłek działaczy PTTK Oddział „Gorce” w Nowym Targu i drukarzy w ratowaniu maszyny

W 1958 roku działacz PTTK Oddział „Gorce” Komisji Opieki nad Zabytkami Czesław Pajerski, zawodowo pracujący w elektrowni, zaczął gromadzić różnego rodzaju eksponaty materialnej kultury ludowej, rzemiosła i sztuki Nowego Targu i Podhala. Wówczas żył jeszcze Walerian Ostrowski, który przekazał na ręce Pajerskiego pieczołowicie zachowany wielki zbiór druków ulotnych z Drukarni Borka i Podhalańskiej.

W 1962 roku Pajerski wydeptał w miejskich urzędach przydział lokalu na zgromadzone zbiory, które stały się zaczątkiem muzeum. Otrzymał niewielkie pomieszczenie na poddaszu kamienicy przy Rynku tzw. „Natolinie”, gdzie swoją siedzibę miał Komitet Powiatowy PZPR.

Natomiast w listopadzie 1966 roku, na odpust św. Katarzyny, staraniem Komisji Opieki nad Zabytkami Oddział „Gorce” PTTK w Nowym Targu otwarto Muzeum Regionalne Ziemi Nowotarskiej, w budynku przy ulicy Szaflarskiej 1, w którym miał swoją siedzibę Zespół Adwokacki. Przewodniczącym Rady Muzealnej został mecenas Adam Szoski. Na ekspozycji umieszczono również maszynę drukarską, z drukarni Borka, która wówczas już była nieużywana. Wielką w tym zasługą kustosza muzeum Czesława Pajerskiego i drukarzy Stanisława Guzika, Kazimierza Pajerskiego oraz Mariana Watych i innych, którzy uchronili ją wówczas przed planowanym złomowaniem.

W 1974 roku Muzeum Regionalne PTTK Oddz. „Gorce” wspólnie z Zakładem Graficznym w Nowym Targu zorganizowało w Powiatowym Domu Kultury dużą wystawę z okazji 500-lecia drukarstwa i 75-lecia Drukarni Podhalańskiej, którą

otwarto 2 maja Wystawę przygotowali działacze Komisji Opieki nad Zabytkami, opracował ją graficznie i zaaranżował Stanisław Kujawski. Natomiast 25 maja z okazji dnia Drukarza odbyła się konferencja popularnonaukowa, na której wygłoszono następujące referaty:

500 lat drukarstwa w Polsce (Jerzy Wawszkiewicz), Początki drukarni w Nowym Targu (Czesław Pajerski) , Działność wydawnicza Drukarni Podhalańskiej w Nowym Targu (Michał Balara), Wkład Drukarni Podhalańskiej w rozwój kultury na Podhalu (Tadeusz Staich), Popularyzacja poezji przez Drukarnię Podhalańską (Stanisław Lubertowicz), Analiza treści „Gazety Podhalańskiej” na przykładzie roku 1922 (Antoni Nowak), Homo Gutenbergensis (Jerzy Mrocza), Działalność Zakładu Graficznego Przemysłu Terenowego w Nowym Targu (Stanisław Kalinowski).

Dzięki przychylności władz miasta i powiatu pomieszczenia przy ul. Sobieskiego, które opuścił Powiatowy Dom Kultury, zostały przekazane Oddziałowi PTTK „Gorce” na utworzenie muzeum regionalnego.

W 1976 r. uroczycie otwarto Muzeum Podhalańskie z ekspozycją wg scenariusza prof. Jana Bujaka, zawierająca również dział drukarstwa.

W roku 1997, kiedy kustosz Czesław Pajerski był już bardzo chory, Rada Miejska w Nowym Targu podjęła uchwałę o nieodpłatnym przejęciu na rzecz miasta od PTTK Oddział „Gorce” w Nowym Targu zbiorów muzealnych zgromadzonych w Muzeum Podhalańskim i wspólnym z PTTK prowadzeniu Muzeum. W ślad za tym 19 lutego 1999 roku zarząd Muzeum Podhalańskiego przekazał w formie darowizny wszystkie eksponaty muzeum, poza depozytami, na rzecz miasta. Uchwałą rady Miasta z 4 grudnia 2009 roku Muzeum Podhalańskie włączono w struktury Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Targu.

Od 2003 maszyna z fabryki Helbig & Müller była eksponowana w nowej siedzibie Muzeum Podhalańskiego w Ratuszu. Obecnie znalazła swoje godne miejsce w utworzonym w ramach projektu „Śladem zabytków techniki z Podhala na Liptów” Muzeum Drukarstwa.

Na sam koniec wyrażam przekonanie, że w świetle dokonań licznych grona społecznych działaczy PTTK w ratowaniu dziedzictwa kulturowego miasta, władze Nowego Targu wygospodarują w nowoutworzonym Muzeum Drukarstwa pomieszczenie dla Oddziału PTTK „Gorce” w Nowym Targu

Dorobek i rola drukarni Nowym Targu

Założenie w Nowym Targu drukarni przez Ignacego Borka było ważnym wydarzeniem w historii miasta. Drukarnia znacząco wpłynęła na życie codzienne mieszkańców, na kształtowanie się tożsamości narodowej i regionalnej, na szerzenie oświaty i na rozwój kultury.

1. Życie codzienne mieszkańców:

Mieszkańcy Podhala uzyskali łatwy dostęp do produktów i usług drukarni, pojawiły się całe spektrum druków ulotnych, takich jak: druki urzędowe, obwieszczenia, ogłoszenia, reklamy, bilety wizytowe, papiery firmowe i koperty, blankiety biletów rachunków, zaproszenia, nekrologi czy etykiety na różnego rodzaju towary itp.

2. Kształtowanie się tożsamości narodowej i regionalnej

Galicja posiadała szeroką autonomię, ale była jedną z wielu składowych Austro-Węgier. Drukarnia drukowała głównie w języku polskim, stąd od samego początku podejmowano liczne próby wydawania własnego czasopisma. 22 grudnia 1898 ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Podhalanin”, wytłoczony w dopiero co uruchomionej Drukarni Borka, którego redaktorem i wydawcą był Feliks Doerfler.

Następnym czasopismem była „Gazeta Podtatrzańska”, która ukazywała się w latach 1903–1904. Tygodnik ten propagował rozwój miejscowego przemysłu, który miałyby powstrzymać wielka emigracja zarobkową górali do Ameryki. Poruszał sprawy związane z odzyskaniem niepodległości przez Polskę.

Kolejnym efemerycznym czasopismem były „Nowiny Podhalańskie”, ich wydawanie rozpoczęła Eleonora Borek w 1906 roku, po śmierci męża.

Najważniejszym czasopismem była „Gazeta Podhalańska” założona w 1913 r. przez dra Jana Bednarskiego (1860–1926). Wytrawny działacz spisko-orawski prowadzący od roku 1897 wśród polskich górali na Węgrzech pracę uświadamiającą, zdawał sobie sprawę, jak wielkie znaczenie odgrywa słowo pisane, dostosowane do lokalnych warunków i potrzeb.

Drugi Zjazd Podhalan w 1912 r. poparł uchwałą wydawanie czasopisma wszech-góralskiego. Zrodziła je idea integracji społeczności Podhala wokół programu rozwoju gospodarczego i oświaty oraz kultury ludowej, a także polskości górali na Spiszu i Orawie.

Wydawanie gazety rozpoczął Bednarski na własną rękę stworzywszy kadrę współpracowników i wsparcie finansowe w postaci założonej Podhalańskiej Spółki Wydawniczej. Pierwszym redaktorem „Gazety Podhalańskiej” został Feliks Gwiżdż (1885–1952), poeta, dziennikarz, działacz społeczny i polityczny rodem z Odrowąża. Do współpracy udało mu się pozyskać m.in. Władysława Orkana, Stefana Żeromskiego, Stanisława Wyżykowskiego, Bronisława Piłsudskiego i Jana Kasprowicza. Wybuch I wojny światowej przerwał jego pracę, Gwiżdż wstąpił do Legionów, kierowanie gazetą przejął Tomasz Buła, profesor nowotarskiego gimnazjum, rodowity góral z Białego Dunajca. Gazeta straciła swój charakter i koncentrowała się na bieżących sprawach czasu wojny, borykała się też z cenzurą władz austriackich.

Przykładem artykułu „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”, w którym Buła przemycił informację o odmówieniu przez Legion Wschodni przysięgi na wierność Austrii. Po śmierci Buły w 1917 roku gazetę prowadził Juliusz Zborowski, profesor gimnazjum w Nowym Targu, i etnograf i językoznawca, późniejszy dyrektor Muzeum Tatrzańskiego. Od 1921 roku pismo redagował poeta i pisarz z Nowego Targu Zygmunt Lubertowicz, którego w 1923 r. zastąpił Jan Krauzowicz. W latach 1930–35 redaktorem odpowiedzialnym był Franciszek Ciszek.

Szczególne miejsce zajmowały opisy rocznic i obchodów ku czci Powstania Chochołowskiego, Powstania Styczniowego, Konstytucji 3 maja. Szczególną aktywność „Gazeta” wykazywała w czasie akcji plebiscytowej w latach 1919-20. Wydawano dodatek „Nowiny Spisko-Orawskie” redagowane przez Juliusza Zborowskiego. Drukarnia Borka wypuszczała wiele broszur i druków ulotnych o treściach patriotycznych i narodowych.

3. Szerzenie oświaty i kultury.

Wielką rolę w procesie szerzenia oświaty odgrywała „Gazeta Podhalańska”, szczególnie poprzez liczne artykuły dotyczące gospodarowania na roli, higieny, popularyzujących wiedzę historyczną o sztuce i budownictwie, o walorach przyrodniczych i kulturowych Podhala, Spisza, Orawy. Ponadto drukowano opowiadania, powieści w odcinkach i wiersze rodzimych poetów.

Z wydawnictw książkowych ukazały się „Sonety tatrzańskie” i „Taniec paskarski, czyli satyry dzisiejsze” Zygmunta Lubertowicza.

Ważnym wydawnictwem były roczne „Sprawozdania Dyrektora Gimnazjum w Nowym Targu”. W ramach sprawozdań ukazywały się również wydawane przez Kazimierza Barana, profesora gimnazjum dokumenty do przeszłości miasta, takie jak Lustracje nowotarskie, Statuty i przywileje cechów nowotarskich, ciekawa jest broszura wydana w 1925 roku pt. „Gimnazjum nowotarskie w czasie wojny wszechświatowej w roku 1914/15”, a także zredagowany przez profesora Karola Władykę w roku 1916 zbiór pt. „Pieśń polska z lat wielkiej wojny”. Kopalnia wiedzy o życiu kulturalnym miasta jest zbiór afiszy z różnych wydarzeń i uroczystości, szczególnie organizowanych przez „Sokoła”, władze miejskie, gimnazjum, szkoły, straż pożarną, Związek Podhalan i stowarzyszenia, takie jak: Towarzystwo Teatru i Chóru Ludowego, Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne im. Chopina, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, „Strzelec”, Związek Rezerwistów, Związek Legionistów, Związek Hallerczyków, a także kluby sportowe polskie i żydowskie.

Referat wygłoszony dnia 12 października 2018 roku w Nowym Targu na polsko-słowackiej konferencji „Śladem zabytków techniki na Podhalu i Liptowie”

W załączeniu prezentacja do referatu.